

Protokół Nr 39.

POSELSTWO POLSKIE W BRAZYLII
Otrzymano dnia: 5/11 1921
Załączników: 1126/21
Zatwierdzone:

KONFERENCJA

Naczelników Wydziałów Politycznych M. S. Z.

z dnia 25.X. 1921 r.

Przewodniczący: K. D. Morawski W. Dyr. Dep. Dyplom.

Obecni: Naczelnik Wydziału Ogólnego: Pruszyński

" " Zachodniego: Koźmiński.

" " Północnego:

" " Środkowo-Europejski:

" " Wschodniego: p. Szumłakowski /zast/

" " Ekonomicznego: p. Rozwałkowski /zast/

" " Prasowego: p. Ładoś.

Dyrektor Gabinetu Ministra: p. Przeździecki.

Sekretarz Polityczny: p. Starzewski, p. Komer, p. Szczerbiński

p. Rzyżyczewski P. II.

p. Halpert. O. A.

Referuje: p. Goldstand /b. Radca Handlowy w Londynie/

P H O T O K O Ł Nr. 39.

Konferencji Naczelników Wydziałów z dn. 25.X.1921.

P. MORAWSKI :

Otwierając dzisiejsze posiedzenie, udzielam głosu p. Halpertowi, referentowi, znajdującemu się na porządku dziennym dzisiejszego zebrania sprawy Konferencji Waszyngtońskiej, a następnie koreferentowi p. Goldsteinowi.

P. HALPERT :

Referuje problem Konferencji Waszyngtońskiej / vide "Sytuacja Międzynarodowa" II. z dn. 29.IX.1921. pkt. 3. i 4.//
W uzupełnieniu tamtych informacji dodał referent jeszcze kilka świeżych wiadomości.

Mianowicie w sprawie Shantungu poseł japoński w Pekinie przedstawił 7. września propozycję ugody rządowi chińskiemu, polegającą na 1/ oddaniu Chinom wszelkich praw, jakie miały Niemcy w stosunku do Kiao-Czan i zony 50 klm. dookoła zatoki Kiao-Czan; 2/ na rezygnacji Japonii z japońskiego lub międzynarodowego rozwiązania kwestji. Tsingtao, jeśli Chiny otworzą port i przyległy kraj dla handlu; 3/ na wspólnej chińsko-japońskiej eksploatacji linii kolejowej Kiao-Czan - Tsinaufu i okolicznych kopalń; 4/ na otwarciu obcokrajowcom całego terytorjum i zatoki Kiao-Czan dla handlu, przemysłu etc. 5/ na rezygnacji ze strony Japonii ze wszelkich praw stypulowanych w traktacie chińsko-niemieckim z dn. 6. marca 1898. 6/ na pewnej ingerencji Japonii w sprawy administracyjne portu według traktatu Chin z Niemcami, oraz na wspólnej administracji kolei.

Rząd Chiński odpowiedział 5. października odmownie opierając się na następujących momentach: 1/ z chwilą wypowiedzenia wojny Niemcom przez Chiny znikły wszystkie

prawa niemieckie w Chinach, przestały być ważne traktaty Chin z Niemcami, 2/ Chiny mają zamiar dobrowolnie otworzyć terytorjum Kiao-Czan i inne obcokrajowcom, mimo więc potrzeby, by zobowiązywały się do tego traktatem z Japonją, 3/ Opinia i rząd chiński nie życzą sobie wcale współpracy z Japonją na linii kolejowej i we wspomnianych przedsięwzięciach.

Co do składu poszczególnych delegacji na Konferencji Waszyngtońskiej, Delegacja angielska składać się ma z Lloyd George'a, Balfoura, Lorda Lee of Fareham, ewentualnie Sira Auckland Geddes'a. Z Dominjów przyjechaliby: z Kanady Sir R. Borden, z Australji: Senator Pearce, z Nowej Zelandji Sir John Salmond, z Indji: Mr. Sastri, z Południowej Ameryki: ktoś z angielskich przedstawicieli. Marynarkę reprezentować ma Earl Beatty, armją: Earl of Cavan, awiację zaś Sir Marschal Higgins i Sir Maurice Hankey. Delegatami francuskimi będą: Briand, Vibiani, Albert Sarraut /min. kolonji/ Gusserand; włoskimi - Della Torretta, Sen. Schanzer, Meda, Sen. Albertini, wreszcie ambasador włoski w Waszyngtonie Japonja wyśle ks. Tokugawę / Prezydent Izby Wyższej/, Adm. Kało /min. marynarki/ Bona Shidehaze /Amb. w Waszyngtonie/ gen. Tanakę /b. min. wojny/, vice-adm. Kało /dyrekt. akademji morskiej/, wreszcie Hanikarę /v. min. spr. zagr./ Możliwe, iż w osobie przewodniczącego nastąpi jeszcze zmiana.

Delegacji amerykańscy: przewodn. sekr. st. Hughes, Senator Lodge, Senator Underwood / przywódca demokratów/, Elian Root /b. Sekretarz Stanu/

Dokładny program konferencji nie został dotąd ustalony. Oto szkic doręczony p. Halpertowi wczoraj z Poselstwa Amerykańskiego:

Konferencja ograniczenia zbrojeń:

Ograniczenia zbrojeń: 1/ Ograniczenie morskich zbrojeń, w związku z czem ma być dyskutowane a/ podstawa ograniczeń, b/ zakres, c/ wykonanie,; 2/ Prawidła dla kontroli nowych

metod prowadzenia wojny, 3/ ograniczenia zbrojeń lądowych,

Kwestja Pacyfiku i Dalekiego Wschodu:

I. Kwestje dotyczące Chin: 1/ zasady, 2/ wprowadzenie w życie - treść, a/ integralność terytorjalna, b/ integralność administracyjna, c/ "Drzwi otwarte" - równość handlowych i przemysłowych możliwości, d/ koncesje, monopole lub przywileje ekonomiczne, e/ rozwój dróg żelaznych, włączając plany odnośnie Wschodnio-Chińskiej kolei, f/ uprzywilejowane taryfy kolejowe, g/ stan istniejących zobowiązań.

II. Syberja / te same rubryki/

III. Wyspy podlegające Mandatom / o ile nie zostały uprzednio co do tytułu rozstrzygnięte o stanie istniejących zobowiązań oczekuje się, iż uzyska się sposobność rozpatrzenia i osiągnięcia porozumienia co do kwestji nierozstrzygniętych, dotyczących natury i treści zobowiązań, na zasadzie których pretensje prawne mogłyby być później dowiedzione.

W sprawie wyspy Yap, około 15. września Ameryka wyraziła swą zgodę na rozstrzygnięcie tej sprawy według Traktatu Wersalskiego, Japonja zaś przyznała jej pełne prawa co do kablu łącznie z prawem lądowania na wyspie. W sprawach kablu. Sprawa ta jest więc na drodze do uregulowania.

Na Konferencji Waszyngtońskiej sprawy ekonomiczne również będą napewno wprowadzone na porządek dzienny. Znacząca ilość ekspertów finansowych i ekonomicznych wyjeżdża do Waszyngtonu urzędowo i nieurzędowo. Z pośród ekspertów angielskich, podobno jechać mają Lord Tarington, Keynes i Sir George Paish. Problemami pierwszorzędnej dla Ameryki doniosłości, które niewątpliwie zainteresują uczestników Konferencji są: 1/ umorzenie długów wojennych Europy, oraz 2/ kwestja ustalenia kursu walut europejskich.

Sprawa umorzenia / kancelacji/ długów wojennych, zaciągniętych w Stanach, napewno będzie poruszona i to pomimo decyzji Konwentu Amerykańskiego, że dłużnicy Stanów winni

spłacić swe zobowiązania.

Warunki, które zwolennicy umorzenia długów by stawiali, między innymi zawierają następujące trzy punkty: 1/ rewizja odszkodowań niemieckich, 2/ sprawa zniesienia wydatków na uzbrojenie, 3/ udzielenie przez państwa dłużniczo części umorzonych długów państwu, potrzebującym poprawy walutowej.

W związku z tem zwrócić należy uwagę na plan znanego finansisty amerykańskiego Vanderlipa, bawiącego obecnie w Warszawie, którego plan uzdrowienia walut europejskich przez utworzenie Banku Europejskiego, opartego na złocie o kapitał zakładowy biljona dolarów podany jest w dzisiejszej "Rzeczypospolitej" / wydanie poranne z dn. 25.X.Nr. 292./

Co do spraw rosyjskiej, to aczkolwiek tutejszej Poselstwo amerykańskie nie przypuszcza, by punkt ten miał być rozpatrywany w sensie noty b.sekr.st.Colby'ego z dn. 10. sierpnia 1920 r. h.j. w duchu utrzymania niepodzielności Rosji i Syberji /, to jednak podnieść należy, iż rząd amerykański oświadczył półoficjalnie przez usta swego przedstawiciela w Pekinie, że będzie tak postępować, by decyzja Konferencji były do przyjęcia przez naród rosyjski.

P. GOLDSTAND :

W związku z kwestją emigracji japońskiej do Kolonii angielskich / wyspy Pacyfiku/, wątpliwem się może wydawać, czy Lloyd George pojedzie jako pierwszy delegat angielski na Konferencję Waszyngtońską. Na ostatniej Konferencji imperjalnej, mimo pozornej jednoznaczności zarysowały się ostre różnice zdań między Lloyd George'm a premierami kanadyjskim i australijskim i to właśnie na punkcie stosunku do Japonji. Produkcja na wyspach angielskich zmniejsza się coraz bardziej i odczuwać się daje wielki brak robotnika / na wyspie Fidji i innych na Pacyfiku/. Prawo jednak nie pozwala na emigrację żółtych. Na tem też ta istnieje

rozbieżność poglądów i zdaniem rządu angielskiego, rząd australijski ciężko grzeszy przez swe nieprzejednane stanowisko w tej sprawie.

Japonja hołduje zasadzie: "mniej ludzi, więcej ryżu". Musi więc eksportować ludzi wobec niedostatecznej produkcji ryżu.

Aczkolwiek na Konferencji Waszyngtońskiej strona ekonomiczna oficjalnie nie jest wysunięta nad sprawami temi, jednak nie będzie można przejść do porządku. I tak oprócz dyplomatów, udających się urzędowo, wyrusza na Konferencję cały szereg prywatnych ekspertów, których wysyła Izby handlowe i różne federacje. Poza oficjalną delegacją, wyjedzie z Anglii przeszło 100 osób.

Co do kwestji stabilizacji walut o niższej wartości, to zagadnienie to łączy się dla Ameryki z kwestją znalezienia nowych rynków zbytu i stworzenia w nich siły kupczej. Może to nastąpić jedynie w drodze kancelacji /umorzenia/ wojennych długów w Europie, co przecież zależy wyłącznie od Ameryki. 16 miesięcy temu znany angielski ekonomista George Paisak udał się do Ameryki, zamierzając wygłosić 40 odczytów na ten temat. Po trzeciej jednak prelekcji, zmuszony był opuścić Stany Zjednoczone, idee jego okazały się bowiem zupełnie niepopularne.

Trzy miesiące temu, t.j. po upływie 12 miesięcy od tamtego czasu, zaszła widoczna zmiana w opinii amerykańskiej, gdyż Paisach ponownie wyjechawszy do Ameryki został zaproszony na cały szereg odczytów i do tych miejscowości, gdzie nie chciało go słuchać. Niektóre izby handlowe amerykańskie również wypowiedziały się za umorzeniem. Słynny Keynes, dawniej przeciwny kancelacji, nie licząc się jego zdaniem z wielkomocarstwową godnością Wielkiej Brytanji, której darowano by długi, dziś stał się jej zwolennikiem, twierdząc, iż bez niej niema ratunku dla świata.

Pan Halpert wspominał już o warunkach, pod jakimi ameryka

amerykanie mogliby przystać na kancelację. A więc przede wszystkim kompletna rewizja reparacji niemieckich, które pośrednio notabene pobierają amerykanie, gdyż natychmiast po wpłynięciu gotówki do któregośkolwiek z państw Entente'y, wędruje ona momentalnie do Ameryki. Jednakże zupełne zwolnienie Niemiec z długu postawiłoby je w wyjątkowo uprzywilejowane położenie stosunku do innych państw, a to ze względu na prawie absolutny brak ich zadłużenia przed wojną. Zostawiliby im przeto należało dług wynoszący co najmniej dwa razy więcej od długu innych państw. Dalej konieczną jest z punktu widzenia amerykańskiego redukcja wydatków na uzbrojenie. Wszak w razie umorzenia długów, Anglicy mogliby inaczej wszystkim dyktować swe warunki. Wreszcie powinny państwa dłużnicze w razie kancelacji zgodzić się na Bank międzynarodowy, pod główną kontrolą Ameryki, przy dopuszczeniu i innych państw. Stanowiłby on bazę kapitałów dla państw o nizkiej walucie. System tego banku opracowany został przez Lorda Ferringdona, który przedstawił go na generalnem zebra-
niu swego banku.

Oto konkretny przykład, wyjaśniający jego istotę. Przypuśćmy, że dany kraj o nizkiej walucie otrzymuje pożyczkę od Anglii. z umorzonych przez Amerykę długów na 25 milionów funtów. Z tego 5 milionów funtów musi pozostać w Ameryce, jako baza stabilizacyjna waluty, 5 milionów pozostaje w Anglii dla tego samego celu. Drugie 10 milionów narówni podzielone między Anglię i Amerykę ma być zużytkowane przez państwo zapożyczający na kupno towaru z tych dwóch krajów, przyczem mniej więcej $\frac{1}{4}$ sumy przeznaczona ma być na nabycie surowców, reszta na fabrykaty i półfabrykaty. Pozostałe 5 milionów funtów, dowolnej dyspozycji państwa zapożyczającego się.

- 7 -
P: KOZMINSKI :

Był dziś u mnie oficer z Oddziału II. Naczelnego Dowództwa
właśnie w sprawie Konferencji Waszyngtońskiej. Oświadczył,
iż Naczelne Dowództwo wysłało już ~~przez~~ Attache wojskowego do
Waszyngtonu szereg instrukcji i obiecał przesłać mi je
w podpisie. Czy MSZ. odnośnie projektu rozbrojenia zaję-
ło stanowisko i spisało instrukcje? Grozi nam bardzo
poważne niebezpieczeństwo, w związku z problemem niepo-
dzielności Rosji. Gdyby wpłynął on obecnie, zwracając się
przeciw Japonii, dotknąłby również i naszych interesów.
Doniesienie kwestji rozbrojenia zmniejsza fakt, iż eksper-
ci wojskowi francuscy z Marsz. Foch'em na czele, niewąt-
pliwie postarają się, by sprawa ta ^wkorzystała dla Francji
a więc i dla nas, rozstrzygnięta została w sposób/spoży-
wa więc ona w dobrych dla nas rękach/. Pomijając kwestje
ekonomiczne, podkreślić należy wagę problemu rosyjskiego
- zagadnienia nwskróś politycznego. Czy nie warto by było
wysłać do odnośnych Poselstw instrukcji? Miara ogólnego
zainteresowania się Konferencją, może służyć fakt, iż już
dzisiaj całe hotele zamówione są dla oficjalnych i pół-
oficjalnych misji, mających tam przybyć. Również czy inne
jakieś zarządzenia nie byłyby wskazane, jak n.p. posłanie
kogoś do pomocy do Waszyngtonu dla wzmocnienia kadr tamtej
szereż placówki na ten okres czasu. Zwracam również uwagę na
obecny pobyt w Ameryce Arc. Szeptyckiego.

P. MORAWSKI :

Sprawę Konferencji Waszyngtońskiej i związanej z nią
ewentualnych zarządzeń, rozpatrywaliśmy już parokrotnie z
Panem Ministrem Skirmuntem. Wspomniano już dzisiaj o braku
konkretnych wiadomości, co do zakresu i kompetencji konfe-
rencji. Moment ten podkreśla też w depeszach swych Poseł
Lubomirski. Można przypuszczać, iż przed początkiem prace

304

konferencji nie wejda w stadium decydujące. Punkty nas obchodzące niedoczekają się dotąd ściślejszej konkretyzacji. Wiele kwestji objętych formalnie programem, nie będą rów- nież mogły być przesafzone. Możliwe, że z okazji zjazdu, poruszone zostaną jednak sprawy, o których program wcale nie wspomina. Jak słusznie podniósł p. Goldstand, na Kon- ferencję wybierają się meżowie stani niesłychanie wybitni. aczkolwiek program pozornie nie usprawiedliwia takiego do- boru ludzi, zwłaszcza że Japonja stara się o wyłączenie całego szeregu sprawy z pod dyskusji. Poza kwestjami eko- nomicznymi, najciekawszem będzie nie co będzie dyskuto- wane, lecz jak ułożą się stosunki poszczególnych mocarstw na tej Konferencji. W Genewie n.p. z poważnej strony utrzy- mują, iż w przewidywaniu Konferencji Angliji zajęła stanowi- sko, podyktowane w znacznej mierze poza innymi względami- chęcią zaciśnienia stosunków z Francją przed Konferen- cją Waszyngtońska.

P. KOZMINSKI :

Japonja szła i idzie ręką w rękę z Anglią w obawie izo- lacji na Konferencji Waszyngtońskiej, gdyż widzi, iż Fran- cja i Włochy solidarnie są z Ameryką.

P. GOLDSTAND:

Pragnę wypowiedzieć myśl bardzo śmiała. W Londynie wy- niosłem wrażenie, iż panuje tam niepewność, a to dlatego iż to co zamierzają czynić Amerykanie, właściwie oznacza rewizję traktatu wersalskiego. Delegacja angiols- ka składa się z pierwszorzędnych ludzi, Parlament i o- pinia angielska domagają się zmiany drugiego punktu pro- gramu. Obawiam się, by Konferencja nie stała się począt- kiem dezintegracji państwa Brytyjskiego. Pośelstwa Amery- kańskie wszędzie utrzymują, iż treść Konferencji będzie banalna, a to przecież nie jest naturalne.

P. ROMER :

Rola nasza w Waszyngtonie będzie przede wszystkim informacyjna, to też z tego punktu widzenia nie bardzo bym widział racji, by tam delegować kogoś z Centrali. Jednak przy dyskusji, jaka toczyć się będzie w Waszyngtonie na temat rekonstrukcji ekonomicznej Europy, może nawet w duchu pewnej rewizji Traktatu Wersalskiego, niezawodnie podkreślony zostanie w pierwszym rzędzie, jako najważniejszy czynnik sanacji, moment pokojowego ułożenia się stosunków europejskich, a potępioną zostanie wszelka polityka burzliwa i agresywna. Wrogowie nasi wskazać tedy będą mogli na Polskę, jako na państwo oskarżane o tendencje militarystyczne i agresywne. Zwłaszcza sprawa Gen. Zeligowskiego może być w tym kierunku wyzyskana. Dobrze by więc było gdyby mogła być ona załatwiona przed zebraniem Konferencji. Dokumenty i materiały, wyjaśniające nasz punkt widzenia i uzasadniające naszą politykę ogólną, a w szczególności sprawę Wileńszczyzny, mogłyby okazać się potrzebne dla naszej placówki w Waszyngtonie. Pomyślną dla nas ponieważ może być incydent ekskróla Karola na Węgrzech, odciągający od nas uwagę zagranicy.

P. MORAWSKI :

Nie zgodziłby się z p. Romerem co do konkluzji, do jakiej doszedł w swym przemówieniu, określając stosunek nasz do Konferencji, jako tylko obserwacyjny. Stosunek zależy będzie od charakteru, jaki przybierze sama Konferencja, co do personalji, t.j. ewentualnego wzmocnienia placówki w Waszyngtonie na czas Konferencji, to sprawa jest rozpatrywana. Tymczasem więc proponuję zwrócić się z apelem do DII., by zajęło się zgromadzeniem materiału informacyjnego o naszych sprawach ad usum Poselstwa w Wa-

szyngetnie.

P. SZUMIAKOWSKI :

Pragnę zaznaczyć, iż kwestja rosyjska prawdopodobnie zostanie jednak na Konferencji poruszona. Dowodem i miarą zainteresowania rządu sowieckiego niech będzie niedawny protest Cziczerina, zastrzegający się stanowczo przeciw ewentualnym decyzjom Konferencji, które by miały zostać powzięte bez udziału Rządu sowieckiego.

P. MORAWSKI :

Nie zgodziłby się z p. Morawskim co do konkluzji, że jakiejś decyzji w sprawie przemówienia, określającej stosunek nasz do Konferencji, jako tylko operacyjnej. Stosunek należy badać od charakteru, jaki przybierze sama Konferencja, co do personalisty, t.j. ewentualnego włączenia placówki w Komisję, na czas Konferencji, to sprawa jest raczej polityczna. Tymczasem wieść proponuje wywrzucić nie z agendy do III, by zajęło się zgromadzeniem materiału informacyjnego o naszych sprawach od czasu powstania w Wa-